

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 25 MARCA 1949 ROKU

Nr. 83 (1457)

Walka o oszczędność i przedterminowe wykonanie planu rozpoczęła się w dziesiątkach fabryk Łodzi i województwa

Państwowe Zakłady Mechaniczne im. Józefa Strzelczyka wykonają trzyletni plan do dnia 15 września r.b.
Łączna kwota planu oszczędnościowego wynosi 25 milionów złotych

Wczorajsza narada załogi dnia 1 grudnia br. Państwowych Zakładów Mecha 2) przewidywany przez dyrektora im. Józefa Strzelczyka na 30 września br. 3. ka to jeszcze jeden poważny letni plan produkcyjny o łącznym wkładzie do wielkiej akcji oszczędnej wartości 24.494.111 zł. nośności, to jeszcze jedno zobowiązanie do dnia 15 września br. wykonaniu planu trzyletniego, 3. przewidywane na 1 maja to jeszcze jedno zdecydowane br. dwa nowe prototypy tokarko-osiadawanie klasy pracującej, rek TUS i TSS wykonać na że nie pożałuje ona wysiłków dzień 23 kwietnia br. dla odbudowy kraju i obrony 4. obniżyć braki i reklama-pokoju, że o pokój będzie wal- cze do 3 proe. 5. Zaplanowane na 49 r. oszczędności na sumę 9.000.000 zł. po stronie oszczędności bez- pośrednich i 12.000.000 zł. oszczędności pośrednich zobow- wiązuje się podwyższyć o roczny plan łącznej wartości 4.000.000 zł. do łącznej kwoty 712.961.000 zł. wykonać do 25.000.000 zł.

Tomaszów melduje!
Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 1
zaoszczędzi do końca roku 275 milionów złotych

W dniu wczorajszym załoga Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim święciła swój dzień. Przemysł w Polsce zakłada, fabryka która dźwierży prymat między zakładami włókien sztucznych — nie pozostała w tyle i podjęła rzucony przez hutników śląskich apel o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego i zrealizowanie zaplanowanych na bieżący rok sum w ramach planu oszczędnościowego.

Ośrodek Konfekcyjny Nr 4
wykona roczny plan produkcji do dnia 15-go listopada r. b., zaoszczędzając 107,5 miliona złotych

W dniu wczorajszym odbyło się w Ośrodku Odzieżowym Nr. 4 w Łodzi wielkie zebranie załogi, na którym wśród powszechnego entuzjazmu — postanowiono:
Roczny plan produkcji wy-

PZPW Nr 31 — Zgierz:
Wykonanie rocznego planu do dnia 15-go grudnia 1949 r.
Plan oszczędnościowy: 58 milionów złotych

Pracownicy PZPW nr 31 w Zgierzu zgromadzeni na ogólnym zebraniu w dniu 23 marca 1949 r. po zapoznaniu się i przedyskutowaniu możliwo-

Obrady komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP). W dn. 23 bm. sejmowa komisja planu gospodarczego w drugim czytaniu przyjęła

dukcji wyrażający się cyfrą 2.100.000 mtr. do dnia 15 grudnia 1949 r. i wykonać dodatkowo do końca roku bieżącego 80.000 mtr. tkanin gotowych wartości około 90.000.000 złotych. Wykonać plan trzyletni w związku z tym do dnia 15 października br. Jednocześnie postanowili przeprowadzić walkę o pełne wykorzystanie wszystkich mo- żliwości istniejących rezerw oszczędnościowych i wyszuka- nie nowych, wydając nieubla- ganą walkę wszelkim przeja- wom marnotrawstwa i dlate- go powiększamy zaplanowany przez administrację naszych zakładów plan oszczędnościowy na sumę 30.032.470 na sumę 57.532.470 zł.

Do dnia 1-go października r.b. Robotnicy »Metalurgii« w Radomsku wykonają swój plan trzyletni i zaoszczędzą blisko 100 milionów zł.

Dnia 23 marca br. w radom- szańskich zakładach „Meta- lurgii” odbyło się zebranie ro- botników, na którym po zapo- znaniu się z treścią obrad i re- feratów Ogólnokrajowej Rady Oszczędnościowej i po dyskusji uchwalono: roczny plan produk- cji wykonać do dnia 1. 12. 49 r., przekroczyć wartość zapla- nowanej produkcji rocznej o 75 milionów złotych, wykonać trzy letni plan produkcji do dnia 1

Narody Skandynawii manifestują przeciwko paktowi atlantyckiemu

Kopenhaga (PAP) — Jak już donosiliśmy, w parlamencie duńskim trwają obrady nad rządowym wnioskiem przystąpienia Danii do paktu atlantyckiego. Przywódca Partii Komunistycznej Larsen podkreślił, że pakt atlantycki jest w rękach imperia- listów amerykańskich narzę- dzieniem agresji i jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczo- nych.

W czasie obrad parlamentu odbyła się na placu przed budyn- kiem wielka demonstracja na rzecz pokoju, oraz przeciwko paktowi atlantyckiemu, w której wzięło udział około 75 tys. osób. Manifestanci wylonili delega- cję, która przedłożyła przewodn. parlamentu Bombholtowi rez- olucję, wzywającą parlament do przekazania decyzji w spra- wie paktu atlantyckiego Refe- rendum Ludowemu.

ODEZWA NORWESKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.
Oslo (PAP) — Dziennik „Fri- heten” ogłosił odezwę Partii Ko- munistycznej do narodu norwe- skiego.

Partia Komunistyczna Norwe- gii stwierdza, że pakt północno- atlantycki jest paktem agresyw- nym, sprzecznym z Kartą ONZ. Pakt ten jest skierowany wy- raźnie przeciwko Związkowi Ra- dzieckiemu, krajom demokracji ludowej i całej ludzkości postę- powej.

Naród norweski — oświadcza Partia Komunistyczna — nie ży- czy sobie udziału w blokach wojskowych. Dlatego też bę- dzienne walczyli przeciwko pak- towi atlantyckiemu i wzywamy wszystkich, którzy pragną po- koju i niepodległości naszego kraju, do wspólnej akcji prze- ciwno niemu.

października 1949 roku. Zobowiązano się podnieść ja- kość produkcji pierwszego ga- tunku z 90 do 97 procent, obni- żyć ilość braków o 25 procent plan oszczędnościowy na 1949 rok w wysokości 80 milionów zł, przekroczyć drogą wygospo- darowania dalszych 13 milionów 300 tys. zł.

Naród polski — w obronie pokoju

Ogólnokrajowa narada, poświęcona Kongresowi Pokoju w Paryżu

Obrzymią, jasną salę Zw. Nancz. Polskiego w Warszawie wypełnili wczoraj ludzie, których nie często spotyka się obok siebie na zjazdach, kongresach i naradach. Zebrał się w tej sali, jako uczestnicy „Krajowej Rady Obrońców Pokoju” — górnicy i profes- sorowie Uniwersytetów, kolejarze i pisarze, hutnicy i urzędnicy, chłopcy i nauczyciele, — wszyscy twórcy maszyn i kultury.

Połączyła ich jedna, wielka, wspólna troska o utrwalenie najdroższej świętości, jaką ma człowiek — pokój. Bowiem słowo to oznacza odbudowę kraju i budowę coraz lep- szego jutra dla milionów.

W skupieniu i powadze uc- zestnicy Rady wysłuchali przemówienia sekretarza ge- neralnego Wrocławskiego Kon- gresu Intelektualistów — tow. Jerzego Borejszy, który po- wiedział m. in.:

Moskwa — stolica pokoju — zmieniła bieg wypadków, po- trafiła stworzyć solidarność o- bozu postępu, zadała pod Sta- lingradem śmiertelny cios Hi- tlerowi i uratowała świat przed zagładą faszystowską. Mimo lekcji hitlerowskiej było wielu naiwnych, dają- cych wiarę temu, że można opanować świat przez po- sięgnięcie guzika elektrycznego — ale wiemy, że technika radzie- cka bynajmniej nie ustępowa- ła, a często przewyższała hi- tlerowską — i nie należy przy- puszczać, aby znakomici wy- naukowcy i technicy naszego o- bozu ustępowali amerykań- skim.

My, obywatele Polski Ludo- wej, mamy potężnego sojusznika — Związek Radziecki i należymy dziś do narodów o prawdziwej, nie urojonej niepodległości.

Imperialiści amerykańscy w trwodze przed kryzysem wy- muszają ostatnio na rządach zdolarzowanych krajów ka- pitalistycznych przystąpienie do paktu atlantyckiego, który jawnie gwałci zasady pokoju i bezpieczeństwa.

Kongres Paryski będzie wiel- ką demonstracją i mobiliza- cją woli pokoju. Należymy do obozu pokoju i z dumą jedzie- my na ten Kongres.

Cheśmy, by lud polski był szczęśliwy, by każdy uczył się i pracujący obywatel naszego kraju, kładąc cegłę przy bu- dowie, odczuwał radość, spokój i poczucie naszej siły — zakończył przy hucznych okla- skach całej sali tow. Jerzy Borejsza.



„Pakt atlantycki”

Delegacja polska przybyła do New-Jorku na Konferencję w obronie pokoju

NOWY JORK (PAP). Przy- Konferencji przyczynią się do zmniejszenia napięcia między- narodowego.

była tu samolotem z Kopenha- gi 3-osobowa delegacja polska na Konferencję Intelektuali- stów amerykańskich w obronie pokoju, w skład której wcho- dzą pisarz Leon Kruczkowski, prof. Stanisław Ossowski i red. Paweł Hofman.

Na lotnisku delegacja polska była witana przez przedsta- wicieli komitetu organizacyjnego Konferencji, oraz członków am- basady R. P. w USA.

Prof. Ossowski oświadczył przedstawicielom prasy, że de- legacja polska z radością sko- rzystała z zaproszenia kół ame- rykańskich, pragnących pokoju, i wyraził nadzieję, że prace

Generalissimus Stalin przyjął delegację albańską

MOSKWA (PAP). 23 bm. Generalissimus Stalin przyjął albańską delegację rządową z premierem Enver Hodżą na cze- le.

Podczas audjencji obecni by- li minister spraw zagranicz- nych ZSRR Wyszyński, oraz postowie ZSRR w Albanii i po- słowie Albanii w Związku Ra- dzieckim.

Do Polskiego Komitetu Obroń- ców Pokoju wybrani zostali m. inn.:

Jerzy Borejsza — sekretarz generalny Kongresu Wrocław- skiego, Chalasiński Józef — profesor Uniwersytetu Łódzkie- go, Czerwiński Marjan — przed- stawiciel Związku Górników, Cwik Tadeusz — sekretarz ge- neralny KCZZ, Dembowski Jan — profesor U. L., Burski Al — wiceprzewodniczący KCZZ, Bro- niewski Władysław — poeta, Przybysz Waclaw — chłop ze wsi Serbia, pow. Węgrowiec, Kociuba Józef — górnik z ko- palni „Wieczorek”, Dunikowski

Rezolucja Krajowej Rady Obrońców Pokoju

W sierpniu 1948 r. działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów zgromadzili się w polskim mieście Wrocła- wiu, aby zwrócić uwagę intelektualistów świata na niebez- pieczeństwo zagrożenia pokoju i podnieść głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego na- rodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.

Rozpętanie awanturniczej, oszczerczej i zbrodniczej kampanii antyradzieckiej i antyludowej przez imperia- listycznych bankierów i spekulantów, marzących o nowych miliardowych zyskach wojennych, uczyniło koniecznym przeciwstawienie obłądnej działalności podżegaczy wojen- nych — zorganizowanej woli pokoju milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Takim wyrazem zorganizowanej woli będzie Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu.

Zebrał na Krajowej Radzie przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, przedstawiciele wszystkich polskich or- ganizacji demokratycznych, związków zawodowych, organi- zacji chłopskich, organizacji kobiet i młodzieży, organiza- cji spółdzielczych, religijnych ślą Światowemu Kongreso- wi Obrońców Pokoju słowa pozdrowienia.

Miliony ludzi pracy w Polsce i setki milionów ludzi na całym świecie z napiętą uwagą śledzić będą obrady Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w głębokim prze- konaniu, że zorganizowana wola pokoju zniweczy zbrodni- czą działalność podżegaczy wojennych.

Cała ludność województwa łódzkiego protestuje przeciw antynarodowej działalności reakcyjnej części kleru

ŁÓDŹ
W sali kina „Polonia” w Łodzi zebrało się wczoraj przeszło 1.000 nauczycieli, by dać wyraz swemu stanowisku wobec oświadczenia Rządu polskiego o stosunku Państwa do Kościoła w Polsce. Inicjatywę zwołania tego zebrania powziął Związek Nauczycielstwa Polskiego, oddział w Łodzi.

„Troska o wychowanie młodego pokolenia leży na sercu każdego z nas — powiedział w zgromadzeniu przewodniczący komitetu grodzkiego tow. Matula. — Tory, którymi kroczą nasza młodzież nie mogą być wykorzystywane przez wroga elementu”.

Ob. Sroka wygłosił referat, wyjaśniający deklarację rządową. Referat był wielokrotnie przerywany oklaskami. Mówca wskazał szczególnie na fakt, że Rząd nasz nie jest przeciwny nauczaniu religii w szkołach, ale będzie zabraniał takich lekcji religii, w czasie których będzie uprawiana polityka.

Nie będzie też tolerowany fakt, by niektórzy księża używali działalności dywersyjnej na band podziemnych. (Długo trwałe oklaski). „Nasze społeczeństwo dąży do tego, do tego, by w kraju panował pokój”. (Oklaski).

Rezolucja podana przez ob. Krauzową była przerywana również częstymi oklaskami, będącymi dowodem solidarności nauczycieli łódzkich z oświadczeniem Rządu. W rezolucji tej czytamy między innymi:

„Nie chcemy, aby kościół — miejsce kultu religijnego — był wykorzystywany dla podburzającej agitacji politycznej ze strony części kleru.

Stoimy na stanowisku pełnej swobody sumienia i wolności wyznania, ale nie chcemy, aby lekcje religii były wykorzystywane dla wrogiej propagandy politycznej.

Pragniemy, aby Kościół zgodnie ze stanowiskiem Rządu korzystał z całkowitej swobody, lecz nie używał jej dla walki z Rządem Ludowym i ustrojem społecznym Polski.

Domagamy się od władz kościelnych, ażeby część kleru zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym, w imię dobra ogólnego zaniechała wiązania się z siłami antyludowymi, aby unormowane zostały stosunki z Państwem na podstawie oświadczenia rządowego”.

W uchwalonej rezolucji zebrani wyrazili całkowitą solidarność ze stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunku Kościoła do Państwa. Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie. Odśpiewaniem „Roty” zebranie zostało zakończone.

GŁÓWNO
Na zebraniu w Głównie kilkadziesiąt osób uchwaliło rezolucję, potępiającą wrogą działalność części kleru wobec naszego ustroju demokracji ludowej.

ZGIERZ
W świetlicy fabrycznej Państwowych Zakładów Chemicznych „Boruta” w Zgierzu, zebrało się ponad 800 osób zalogi fabrycznej. Zebrani wysłuchali referatu tow. Salskiego na temat stosunków państwowych między Państwem a Kościołem. Po wysłuchaniu referatu zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której wyraziła swe całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego, zapewniającego pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych.

W rezolucji tej zgierscy robotnicy domagają się od władz kościelnych, ażeby zgodnie z interesem narodowym i państwowym, zaniechały wiązania się z siłami reakcyjnymi, i korzystając ze swobody, udzielały im przez Państwo, nie wykorzystując jej do walki z Rządem Ludowym i ustrojem społecznym Polski. W ostrych słowach robotnicy i robotnicy zgierskiej „Boruty” potępili działalność tej części kleru, która wykorzystuje kościół — miejsce kultu religijnego — dla podburzania i agitacji politycznej przeciw ustrojowi ludowemu.

PIOTRKÓW
Przedwczoraj, w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie zebrało się około tysiąca przedstawicieli społeczeństwa piotrkowskiego, którzy po wysłuchaniu referatu, wygłoszonego przez ob. Czajkę ze Stronnictwa Demokratycznego, podjęli szeroką dyskusję, omawiając stanowisko naszego Rządu do Kościoła. W dyskusji zabrało głos około 30 osób. Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa piotrkowskiego, którzy energicznie protestowali przeciw reakcyjnej postawie części kleru katolickiego.

Również mówcy, którzy deklarowali się jako wierzący katolicy, popierali w całej rozciągłości stanowisko Rządu w stosunku do Kościoła katolickiego.

TOMASZÓW MAZ.
W środę, w sali Robotniczego Domu Kultury odbyło się manifestacyjne zgromadzenie przedstawicieli społeczeństwa tomaszowskiego, na którym po przemówieniu prof. Sosnowskiego, przewodniczącego Stronnictwa Demokratycznego, uczestnicy zgromadzenia dali w dyskusji wyraz swemu stanowisku w sprawie sto-

sunku Państwa do Kościoła. Między innymi zabrał głos ob. Masłowski, przedstawiciel wierzących i praktykujących katolików, który stwierdził, iż po jasnym i uczciwym oświadczeniu Rządu Polskiego episkopat winien zabrać głos, by wyjaśnić niernormalne stosunki, jakie na odcinku wzajemnych stosunków zapanowały między Kościołem a naszym Państwem, gdyż katolickie społeczeństwo pragnie zgody i skupienia wszystkich sił dla odbudowy i umocnienia potęgi Polski Ludowej.

Podobne słowa padły z ust przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego — ob. Maształera i Mikołajczyka.

Po zakończeniu dyskusji, w której wzięli również udział przedstawiciele PZPR i Związku Młodzieży Polskiej — zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, piętnującą wrogie wyświadczenia części kleru katolickiego przeciw Państwu i władzom państwowym i stwierdzającą, iż kościół, ołtarz, ambona nie mogą służyć jako trybuny polityczne.

Wszystkie stronnictwa demokratyczne zgodnie popierają stanowisko rządu w sprawie stosunków między Kościołem a Państwem

Zebrań aktywnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych w sali Filharmonii Łódzkiej

W dniu wczorajszym w sali Filharmonii Łódzkiej odbyło się zebrań aktywnych wszystkich stronnictw demokratycznych, Związków Zawodowych, Ligi Kobiet i innych organizacji społecznych, poświęcone omówieniu oświadczenia rządu w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem.

Zebrań zagal przez Zarząd Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy ob. pos. mgr. Groszyński Referat o oświadczeniu rządu wygłosił członek komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego ob. prok. Jackowski, który w zakończeniu podkreślił solidarność swojego Stronnictwa ze stanowiskiem rządu.

W imieniu Komitetu Łódzkiego PZPR przemawiał II sekretarz tow. Duniak, który oświadczył, iż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w całej rozciągłości popiera stanowisko rządu i będzie walczyć o jego realizację.

Ob. Strzalecki, który przemawiał w imieniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, oświadczył m. in.:

„Chłopi województwa łódzkiego zrzeszeni w SL i PSL ze spokojem i zadowoleniem przyjęli oświadczenie rządu i stwierdzają, że jest to jedynie

szlachetne stanowisko.

W imieniu 400 tysięcy robotników, zrzeszonych w Łódzkiej Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych przemawiał przewodniczący OKZZ tow. Widawski, który wyraził pełną solidarność ze stanowiskiem rządu.

Przedstawicielka Ligi Kobiet ob. Barbierowa oświadczyła m. in.:

Pragniemy ostatecznego uregulowania spraw między Kościołem i Państwem, w imię dobra ogólnego. Pragniemy, aby działalność kleru ograniczała się jedynie do swobodnego wykonywania zadań, związanych z kultem religijnym i administracją kościelną i aby nie była sprzeczna z obowiązującymi w Państwie ustawami.

Wierzymy, że zawarte w oświadczeniu rządowym postulaty odnośnie uregulowania tych spraw, znajdą rychłe uzgodnienie.

Zebrań zakończyło się jednomyślnym uchwaleniem rezolucji, której tekst przytoczamy poniżej.

Zebrań w Łodzi w dniu 24 marca 1949 r. aktywni Stronnictw Demokratycznych, Związków Zawodowych i Ligi Kobiet wyrażają swoje całkowite poparcie dla stanowiska Rządu

Narada prasowa w KC PZPR

21 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada redaktorów prasy partyjnej. Referaty o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wygłosili

tow. tow. Jakub Bernan i Aleksander Zawadzki. Tow. Jerzy Borejsza informował o przygotowaniu do Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Mianowanie wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli

Warszawa (PAP) — Rada Państwa mianowała na wniosek Prezesa Rady Najwyższej Izby Kontroli na stanowiska wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli ob. ob. Leona Chajna, Władysława Gomułkę i dr. Kazimierza Jasińskiego.

Na naradzie omówiono bieżące zadania prasy, sprawę zorganizowania współzawodnicstwa pracy wśród dziennikarzy oraz podsumowanie wyników stosowania nowej umowy zbiorowej dziennikarzy.

Sukcesy filmów polskich w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP) — W jednym z czołowych kinoteatrów nowojorskich odbyła się premiera filmu „Ostatni Etap”. Zarówno krytycy filmowi, jak i cała prasa przyjęła film z wielkim uznaniem.

i Paryżu

Paryż (PAP) — Pod protektorem prezydenta Republiki Francuskiej Vincentego Aurioła i ambasadora RP. Józefa Putramenta odbyła się w teatrze sałi Pleyela uroczysta premiera filmu polskiego „Ulica Graniczna”, którego nazwa francuska brzmi: „La Veritee ne connaît pas de frontieres”.

W pierwszej części wieczoru znany pianista Umiński wykonał kilka utworów Chopina. Następnie zabrał głos pik. Manhès, przewodniczący federacji byłych deportowanych i jeńców wojennych, pod której egidą odbywał się wieczór i na rzecz której przeznaczony był całkowicie dochód. Mówca stwierdził, że w sztuce filmowej, obrazującej okrucieństwa wojny i bohaterstwo europejskiego Ruchu Oporu, polska produkcja filmowa zajmuje wybitne miejsce.

Począwszy od środy „Ulica Graniczna” wyświetlają trzy reżyserskie filmy paryskie: w wersji polskiej — „Colysee” na Wielkich Bulwarach, a w wersji francuskiej — „Aubert-Palace” i Gaumont-Theatre”.

Remonty domów dla świata pracy

WARSZAWA (PAP). Za pieniądze zebrane w całym kraju na Fundusz Gospodarki Mieszaniowej, przeprowadza się remonty mieszkań robotniczych.

Komitet Miejski P.G.M. przystępuje do zakrojonej na szeroką skalę akcji remontowej domów łódzkich. Przeprowadzone będą przede wszystkim remonty podstawowe, jak: zabezpieczenie dachów, ścian, fundamentów, oraz budowa klatek schodowych i studni.

Według prowizorycznych jeszcze obliczeń, wyremontowanych zostanie ze środków P.G.M. w nadchodzącym sezonie ponad 1500 domów, administrowanych przez Zarząd Nieruch. Miejskich oraz ok. 300 domów, należących do właścicieli prywatnych.

Katastrofalny spadek produkcji w USA

Sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych pogarsza się w szybkim tempie

NOWY JORK PAP. — Amerykańska prasa poświęca coraz więcej miejsca pogarszającej się sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

Tygodnik „United States News” pisze, że obserwuje się obecnie ostry spadek produkcji w wielu gałęziach życia gospodarczego. I tak na przykład, produkcja metali pólslachetnych

spadła w porównaniu z maksymalną produkcją powojenną o 11 proc. Produkcja maszyn — o 7 proc., wydobycie węgla — o 16 proc.

Zmniejszenie produkcji powoduje wzrost bezrobocia i znaczenie wzmoczoną eksploatację pozostałych przy pracy robotników. Zmniejszona siła nabywcza ludności powoduje z kolei

szczególnie ostrą redukcję produkcji w gałęziach przemysłu wytwarzającego artykuły powszechnego użytku.

Jak donosi tygodnik, przemysł obuwiany zmniejszył produkcję o 24 proc., w porównaniu z maksymalną produkcją powojenną, przemysł włókienniczy (tkanin wełnianych) — o 18 proc.

Nie bacząc na wielki brak mieszkań, przemysł budowlany zmniejszył swą produkcję w ostatnim czasie o 50 proc.

W zakończeniu artykułu „United States News” wskazuje, że istnieje już wyraźne objawy, iż w najbliższym czasie nastąpi również spadek produkcji w takich decydujących gałęziach przemysłu, jak metalurgiczny i automobilowy.

Jeszcze jedna katastrofa

samolotu na „moście powietrznym”

Berlin. (PAP) — Jak donoszą ze Szlezwik-Holsztynu, wydarzyła się tam katastrofa czteromotorowego samolotu brytyjskiego, obsługującego „most powietrzny”. Trzej członkowie za-

łogi zginęli, a jeden został ciężko ranny.

W ten sposób „most powietrzny” pochłonął już 44 osoby, w tym 28 Amerykanów i 16 Brytyjczyków.

W ten sposób „most powietrzny” pochłonął już 44 osoby, w tym 28 Amerykanów i 16 Brytyjczyków.

W. Ażaiw 95

Daleko od Moskwy

— Towarzyszu naczelniku, muszę koniecznie się z wami zobaczyć. Już wyjeżdżam do was. Proszę pozwolić? — błagał Rogow.

— Nie zezwalam! Na tym kończymy rozmowę. Proszę wykonać moje zlecenie. I proszę tylko nie zamienić dobrych maszyn na stare.

— Wasyli Maksymowicz! — z rozpaczą krzyknął Rogow, ale rozmowa została przerwana. Słychać było, jak Rogow westchnął i zgrzytnął zębami.

Inżynierowie zaczęli się spieszyć do Tywliny, gdyż obawiali się, że nie zastaną tam Rogowa. W drodze, wspominając zasłyszany rozmowę, Beridze kiwał głową.

— Czy nie wiesz, co to było z tą rybą? — zapytał Aleksy.

— Wiem... Zalkind opowiadał przy mnie Batmanowowi całą tę historię. Przed dwoma laty Rogow był dyrektorem fabryki konserw rybnych, położonej nad ujściem Adunu. W okresie połowu łososia kilku tamtejszych dyrektorów wpadło na jakiś pomysł, dzięki któremu

zagnali rybę do swych zasię. W ten sposób każdy z nich wykonał od razu po dwa plany roczne. Natomiast ryba przeleciała się i nie wszystkie popłynęła do rzeki. Potem mówili, że fabryki konserw rybnych położone wyżej wzdłuż Adunu nie mogły nawet wykonać planu.

— Wstępnym kawał! Czy Rogow jest zdolny zrobić coś takiego? — zdziwił się Aleksy. — Trudno wierzyć.

— Odbyła się sprawa chytrych poławiaczy ryb. Zostali ukarani. Ale Rogow dowiódł, że nie ma nic wspólnego z tą sprawą i że nawet był przeciwko temu pomysłowi. Zalkind opowiadając to, wyraził się, że jakoby Rogow rzeczywiście nie miał z tym nic wspólnego.

Droga prowadziła na prawo. Inżynierowie skręcili i jednym z kanałów dla skrócenia drogi ruszyli w kierunku Tywliny. Duże okrągłe i małe przerebłe ciemniały na lodzie kanału. Woda w nich bulgotała, dymiała się i dźwięczała srebrzyście. Obok przerebły uwiłali się Nanajczycy zanurzając i wyciągając z wody przybory rybackie. Stosy zamrożonych ryb, szczupaków, karpi, karasi — leżały na brzegu. Wyciągnięte z wody ryby natychmiast zamarzały.

Obok jednej z przerebły kilka osób przywiązywało sieci do ogromnych dragów, położonych w poprzek przerebły. Wszycy pozostali — trzymali sznury. Coś ogromnego rzucało się w rzecę, podnosząc na wodzie fale i ry-

bacy taczali się we wszystkie strony, nie mogąc utrzymać sieci.

Narciarze przystanęli zdumieni. Stary Nanajczyk w haftowanych w kolorowe wzory spodniach, kurcie i futrzanej czapce siedział opodal. Spokojnie wyciągał z przerebły jedną rybę za drugą, łapiąc je za pomocą zwykłego haczyka, umocowanego na grubym sznurku, a przywiązanego do laski. Nanajczyk podniósł oczy na inżynierów i powiedział:

— Ogromna ryba, jednak wpadła! Nasza myśl, że to jest kaługa. Nosić ciężko, patrz — ilu ludzi. Trzeba włożyć maszynę. Dobrze jak trafia się taki ryba — będzie dobrze karmić żołnierzy!

— Kaługa — jest to największa ryba, jaką się spotyka w Adunie, czasem waga jej dochodzi do ośmiu pudów. Inżynierowie, nie bacząc na ciekawość i pragnienie ujrzenia, w jaki sposób będą rybę wyciągać — szybko poszli dalej. Wśląd za nimi pedziły dzieci, a przybierały ich wciąż więcej. Niektóre biegiły przed nimi, potem wracały im na spotkanie. Wytrzeszczały na niezajomych czarne, lśniące, jak kawałki antracytu oczy, szczególnie zaś przyglądały się Beridzemu, broda którego biała była od sronu. Małych Nanajczyków odprawiały kudłate, o groźnym wyglądzie psy, które biegły dookoła, ale na przybyszy nie zwracały uwagi.

Towarzysze samorządowcy usprawnią pracę agend Zarządu Miejskiego w Łodzi

— „Przynależność partyjna nakłada na wszystkich towarzyszy jednakowe obowiązki. Statut Zjednoczonej Partii mówi, że każdy członek Partii winien przodować w pracy za wodowej, zacieśniać więź Partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym, stale dbać o jego potrzeby. Tymczasem, sprawdzając konto wkładów, stwierdziliśmy, że towarzysze, pracownicy łódzkiej administracji samorządowej w porównaniu z przemysłem, prawie nie z siebie nie dali, ani nie postawili siebie za wzór pracy dla bezpartyjnych” — powiedział jeden z towarzyszy — pracownik Zarządu Miejskiego na zebraniu partyjnym.

Dobrze się stało, że taki głos — może nieco przesadny — padł na zebraniu jednego z wydziałów Zarządu Miejskiego — samokrytyka jest bowiem pierwszym krokiem do naprawy błędów. Dotychczas jednak opinie o niewłaściwej działalności, biurokratyzmie, marnotrawstwie czasu przez urzędników i narażaniu petentów na stratę czasu — słyszało się tylko ze strony interesantów, którzy swe sprawy musieli załatwiać w różnych wydziałach samorządowych.

Wystarczyło na przykład obserwować pracę Wydziału Kwaterunkowego, ciągnące się aż na klatki schodowe „kolejki”, wystarczyło nie tylko tygodniami, ale długimi miesiącami wyczekiwać na przydział mieszkania i wreszcie do wiedzieć się, że już je otrzymał — niewiadomo jakim sposobem — kto inny — by przekonać się, że w wydziale tym brak jest właściwego systemu pracy, że „coś tu nie jest w porządku”. To samo przeżywa ją płatnicy podatków miejskich, przede wszystkim lokalowemu — jedna trzecia mieszk

kańców Łodzi, aby wpłacić ten podatek, traci wiele drożych godzin, które powinny być wypełnione produktywną pracą.

Wśród części urzędników i agend Zarządu Miejskiego pokutuje widać jeszcze czasami duch magisterki z czasów sanacyjnych i atmosfera typowo urzędnicza — bezdusza i zabijająca aktywność i inicjatywę. I tu nie bez winy jest kierownictwo organizacji partyjnej przy Zarządzie Miejskim. Praca organizacji w tym zakresie była mało planowa.

Obecnie Komitet Partyjny przy Zarządzie Miejskim ożywił swoją działalność. Stało się to przy okazji akcji oszczędnościowej. Ostatnie zebrania kół przy wszystkich agendach miejskich, w związku z planem oszczędnościowym są dowodem, że towarzysze z Zarządu Miejskiego zdali sobie sprawę z ciążących na nich obowiązków i postanowili zabrać się do usprawnienia pracy. Liczni mówcy krytykowali pracę swych wydziałów, wskazywali na to, że ulegali błędem niemiętnym, jakoby w administracji nie można było planować pracy na dłuższy dystans, wskazywali również drogi naprawy dotychczasowego stanu faktycznego, wysuwali różnorodne projekty oszczędności. W dyskusji brał udział nie tylko pracownicy umysłowi Zarządu Miejskiego, ale i robotnicy — z Tramwajów, z Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, z Rzeźni, Kanalizacji i Wodociągów, Zakładu Oczyszczania Miasta.

Robotnicy-partijnicy ożywił atmosferę urzędniczą i to do tego stopnia, że urzędnicy samorządu postanowili również uczestniczyć w ruchu współzawodnictwa pracy. Sami towarzysze wskazywali, w jakich dziedzinach i jak należy oszczędzać, podejmując odpowiednie zobowiązania, o-

kreślając nawet z góry sumy, jakie swą racjonalną gospodarką przysporzą naszemu miastu. Wszystkie wydziały postanowiły zorganizować indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy, zwalczać marnotrawstwo czasu, wykorzystywać w pełni dzień pracy, nie dopuszczać do niesprawdliwych nieobecności i wzmocnić dyscyplinę pracy, wprowadzić oszczędności w zużyciu materiałów, energii elektrycznej, opału, zwalczać biurokratyczny styl pracy, a co najważniejsze — nastawić się na zaspokajanie potrzeb przede wszystkim świata pracy. Uchwalono również zorganizować współzawodnictwo — na wzór współzawodnictwa między zakładami przemysłowymi tej samej branży — między Urzędami Stanu Cywilnego, między Starostwami, między oddziałami wydziału ewidencyjnego.

Robotnicy z wydziału kanalizacji i wodociągów postanowili w ciągu tego roku zaoszczędzić co najmniej 13 milionów złotych: oddział instalacji 1,5 mil. zł, oddział gospodarczy — 6 mil. zł, inspekcja sieci — 0,5 mil. zł, oddział budowy — 5 mil. zł. Robotnicy z wydziału kanalizacji i wodociągów stwierdzili również, że będą walczyli o to, by podany plan poprzez zwiększenie wy-

dadności pracy, kształcenie nowych kadr, lepszą organizację pracy i rozwój współzawodnictwa, przekroczyć.

Towarzysze — robotnicy rlni z Majątków Rolnych Wielkiej Łodzi zobowiązali się zaoszczędzić w ciągu roku bieżącego 2 mil. zł, wykonać przedterminowo plan obsiewów i zbiorów w oparciu o nowe bazy akordowe. Zwiększą również odsetek produkcji pierwszego gatunku (warzywa, jarzyny, owoce, zboża) o 40 procent, a zmniejszą braki.

Towarzysze ze wszystkich agend miejskich postanowili przenieść swoje uchwały do pracowników bezpartyjnych, aby wspólnie zmienić dotychczasowy nieproduktywny system pracy.

Z ostatnich zebrań partyjnych towarzyszy z Zarządu Miejskiego wynika niezabicie, że zaczynają zdawać sobie sprawę z zadań, jakie stoją przed nimi w związku z pracą samorządu łódzkiego, że ich praca musi doprowadzić do tego, by samorząd miasta robotniczego był powiązany ściśle z klasą robotniczą i kroczył jej śladami. Za słowami jednak powinny pójść czyny. I tego właśnie spodziewamy się od towarzyszy z Zarządu Miejskiego.

M. Zał.

To i owo Pan Moch rozdaje ordery

Ponieważ przybódcy „socialistyczni” mają swe tradycje, a jedna z nich jest szczególnie trwała i niezaprzeczalna: to tradycja zdrady klasy robotniczej. Mac Donald i Bevin zdradzili sprawę powszechnego strajku robotników angielskich w r. 1926, Noske, którego nazywano „krwawym psem”, rozstrzelował w r. 1918 i 1919 na ulicach miast robotników niemieckich. Francuscy socjaliści pravicowi wydali ze swego łona takich notorycznych zdrajców, jak Millerand i Briand, Laval i Leon Blum. Wszyscy ci ludzie, w miarę sił i możliwości, zdradzali klasę robotniczą i torowali drogę najczarniejszej reakcji.

Obecny minister spraw wewnętrznych Republiki Francuskiej — Jules Moch godnie kontynuuje te tradycje. Pan Moch, jak wiadomo, też jest „socialistą” i też każe strzelać do robotników. Moch, jako pełnomocnik reakcji francuskiej, angażuje morderców do służby policyjnej, wydaje im instrukcje i zarządzenia, płaci im i rozdziela odznaczenia.

Niedawno właśnie, w mieście Montpellier, odbyła się ceremonia oficjalnego „wyróżnienia” zabójców robotników francuskich. Sam p. Moch specjalnie zjawił się w Montpellier, by osobiście wręczyć nagrody przedstawicielom tzw. „republikańskiego oddziału bezpieczeństwa”, który „odznaczył się” w październiku ub. r. przy tłumieniu strajku górników. Pan Moch wydał rozkaz strzelania do strajkujących; rozkaz był wykonany. Policjanci z „oddziału bezpieczeństwa” — gaullicy i... kryminaliści — spełniając rozkaz „socialistycznego” ministra, nie szczędzili naboju. Policjanci Montpellier oraz zabijaki z „oddziału bezpieczeństwa” wyróżnili się specjalnie w tej akcji. Wygłoszwszy patetyczne przemówienie, p. Moch podziękował im i wręczył komendantowi oddziału order Legii Honorowej (!), zaś dziesięciu szeregowym — „medale zasługi”.

W dzisiejszej Francji zwalniamy się z więzi kolaboracjonistów, więzienia spełniają się robotnikami, zaś ich morderców odznacza się Legią Honorową. Tak właśnie wygląda owa „zachodnia demokracja”, której p. Moch broni wszelkimi siłami przed francuską klasą robotniczą.

B. D.

Organizacja partyjna w PDT na nowych drogach

Powszechny Dom Towarowy jest nową placówką handlu państwowego. Winien on służyć przede wszystkim ludziom pracy, zapewnić im tanie źródło zakupów, uniezależnić ich od wyzysku „prywatnej inicjatywy”. Te placówki handlu państwowego stanowią jeszcze jeden element na drodze zmiany struktury gospodarczej kraju, jeszcze jeden element budowy ustroju socjalistycznego.

Jeżeli PDT ma spełnić swe zadanie, musi reprezentować in-

teresy klasy robotniczej i im służyć. Nieodzownym warunkiem jest tu ściśle powiązanie się dyrekcji PDT z komitetem partyjnym, oddziaływanie kół partyjnych na pracowników bezpartyjnych, uświadamianie ich o funkcji społecznej i gospodarczej instytucji oraz o jej znaczeniu.

Jednak ta ścisła współpraca pomiędzy dyrekcją a komitetem nawiązana została niedawno, i od niedawna dopiero Komitet Partyjny rozpoczął właściwą

swej organizacji pracę.

Ten dotychczasowy brak powiązania pomiędzy dyrekcją, a komitetem odbił się bardzo niekorzystnie na pracy PDT.

Pracownicy — zarówno bezpartyjni, jak i niektórzy członkowie Partii nie zdawali sobie sprawy ze specjalnej odpowiedzialności za swą pracę, w tak poważnej placówce. Były wypadki udziału w handlu „łańcuszkowym”, wielu pracowników swą niedbałą pracą powodowało niepotrzebne straty, wywoływało niezadowolone klientów. Stosunek ich do wspólnego mienia państwowego był niewłaściwy.

Duża, bo obejmująca około 40 procent pracowników organizacja partyjna, spełniała w tym okresie funkcje koła terenowego, zajmującego się tylko „administracyjną” stroną życia partii. Brak własnego lokalu utrudniał regularne zebrania, które odbywały się zazwyczaj na stoiskach, lub w szatniach. Wszelkie akcje społeczne miały tu nieraz charakter raczej... apolityczny: na wet współzawodnictwo pracy uległo tu wynaturzeniu, stwarzając pole do wypadków nadużyć.

I tu zaznaczyła się szczególna słabość organizacji partyjnej w PDT, której nieliczny, uświadomiony aktyw, nie mając oparcia w szeregach PZPR-owców, ani dyrekcji, nie umiał przeciwdziałać tym stosunkom.

Wreszcie nastąpiło przesilenie. A dziś jesteśmy już świadkami pomysłowych zmian na tym terenie.

Nie może dobrze funkcjonować Powszechny Dom Towarowy, skoro oderwany jest od zagadnień, jakimi żyje partia. Zle musi pracować organizacja partyjna w danym zakładzie, skoro zawieszona jest w próżni, bez wpływu i wglądu w pracę i plany dyrekcji, oraz całego personelu swej placówki — mówią szlusznie członkowie Komitetu Partyjnego tow. Alpern.

Zwałanie nieuczciwych pracowników nie jest całkowitym rozwiązaniem problemu. Organizacja partyjna leży w pierwszym rzędzie obowiązek wychowywania i uświadamiania pracowników, a dalej wglądu i kontroli w ich pracę, — mówią szlusznie I-szy sekretarz Komitetu Partyjnego PDT, tow. Gajda.

To zrozumienie istoty sprawy stanowiło punkt zwrotny w rozwoju organizacji partyjnej i pracy całego przedsiębiorstwa. Zmiany na lepsze spozstrzegają już dziś każdy klient, wchodzący do PDT. Pamiętamy długie kolejki przy stoiskach, gdzie sprzedawano bardziej pokupne artykuły. Dużo tam tłoczyło się ludzi, a niemniej i samych pra-

owników PDT, podczas, gdy ich biurka, lub stoiska pozostawały puste. Pamiętamy też kolejki przy zamkniętych kasach. Pamiętamy puste półki, podczas, gdy pod ladą znajdował się towar „zarezerwowany” dla znajomych handlarzy. Te zjawiska należą już do przeszłości.

Lecz pomimo niemałych wartości tych osiągniętych rezultatów, nie są one jeszcze w pełni zadawalające. Owe korzystne zmiany nie stanowią wyniku, ani zasługi pracy całego kolektywu partyjnego, a raczej tylko bardziej uświadomionych i aktywnych jednostek. I właśnie na stworzenie roboczego kolektywu musi położyć szczególny nacisk Komitet Partyjny PDT.

Jest rzeczą jasną, że ani tow. Gajda, ani tow. Alpern sami nie wywiążą się ze wszystkich zadań, stojących przed organizacją PZPR-owską na ich terenie. Ważne jest jak najszybsze zorganizowanie kursów szkoleniowych, które winny objąć możliwie największy zespół. Ważne jest wprowadzenie, jako reguły stałej opinii na każdym zebraniu Koła spraw t. zw. „produkcyjnych” tj. dotyczących danego oddziału, działu czy piętra. Towarzysze muszą wyrobić w sobie poczucie odpowiedzialności nie tylko za mały odcinek na terenie swej pracy, muszą czuć się odpowiedzialni i wglądać w całokształt zagadnień swego zakładu. Komitet musi organizować wspólne odprawy z kierownictwem i dyrekcją, wspólnie radzić nad usprawnieniem pracy, wysłuchiwać sprawozdań z dotychczasowej działalności, opracowywać plany na przyszłość.

Niedawno odbyte zebranie partyjne, poświęcone zagadnieniom oszczędności, było najlepszym dowodem tego, że PZPR-owska organizacja PDT weszła na właściwą drogę. Liczne głosy w dyskusji świadczyły o tym, że 33 milionów złotych oszczędności, zaplanowanych przez dyrekcję, to suma duża, lecz nie obejmująca wszystkich możliwości oszczędzania. Towarzysze zwracali uwagę na konieczność oszczędzania światła, racjonalnego wykorzystywania taboru, punktualność i wiele innych, pozornie drobnych spraw, które w przeliczeniu rocznym mogą dać milionowe oszczędności.

Wszystkie wypowiedzi świadczyły najlepiej o rodzącej się nowej atmosferze pracy w PDT, o uświadomieniu sobie przez towarzyszy partyjnych swej odpowiedzialności za mienie socjalistyczne, za należyty obsługa ludzi, a niemniej i samych pracowników PDT, podczas, gdy ich biurka, lub stoiska pozostawały puste. Pamiętamy też kolejki przy zamkniętych kasach. Pamiętamy puste półki, podczas, gdy pod ladą znajdował się towar „zarezerwowany” dla znajomych handlarzy. Te zjawiska należą już do przeszłości.

R. Schabowska

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane (oddział w Łodzi) czy: Przedsiębiorstwo Produkujące Braki?

Przechodząc obok budującego się domu często spostrzegamy tablicę, umieszczoną na surowym murze, która głosi „wszom i wobec”, że roboty budowlane oraz instalacje wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, zwane potocznie w skrócie PPB.

Patrzymy z szacunkiem na tę tablicę, a w myślach dodajemy szumne słowa: — „To ei, którzy odbudują z gruzów naszą stolicę, to ich wysiłkiem powstają kolonie robotnicze, szkoły, domy akademickie”. I wówczas szukamy w pamięci, czy nie znaleźliśmy w prasie wzmianki o zobowiązaniach, p wziętych przez PPB w związku z przedterminowym wykonaniem planu trzyletniego lub akcją oszczędnościową? Niestety! czy pamięć zawodzi, czy nie dość uważnie czytamy gazetę, a może takiego zobowiązania w ogóle nie podjęła załoga PPB w Łodzi?

I pewnie to ostatnie przypuszczenie jest najbliższe prawdy. Bo przypatrując się „pracy” niektórych ekip budowlanych można wątpić, czy w ogóle oś robią.

Jesteśmy na budowie przy ul. Zamenhoffa Nr 17. Niebawem ma tu być oddany do użytku VI-ty Dom Akademicki. Niebawem — dobrze. Ale kiedy? Czy termin „niebawem” obejmuje okres czasu nieograniczony? Czy gdy we wrześniu mówiło się, że „niebawem” na Zamenhoffa zamieszkają studenci, Zarząd Komitetu Domów Akademickich miał na myśli okres półroczny lub też jeszcze dłuższy? Raczaj nie. Komitet Domów Akademickich działał i mówił to w jak najlepszej, choć w bardzo naiwnej wierze. Brał

bowiem pod uwagę termin ustalony przez umowę z PPB. A tymczasem... Terminów było już trzy, a robota wciąż pozostaje nieskończona.

Jak to — oburzy się może niejedyn z kierowników tego przedsiębiorstwa — przecież już raz robotę zdaliśmy!

Tak było oczywiście, tylko że źle zbudowane piecze drżały przy mocniejszym uderzeniu ręką, podłoga była dziurawa, ściany na skutek zbyt wielkiego rozszerzenia się kafli podczas palenia w piecach popękały, zaś kierownictwo robót kanalizacyjnych, chcąc zapewne upamiętnić historię „Litmanstadtu” zaopatrzyło wszystkie kurki do wody, jak i drzwi, toalet, kłankami i kurkami z napisami niemieckimi.

Nie dziwnego, że Delegatura Ministerstwa Oświaty i Komitet Domów Akademickich tak wykonanej roboty nie chciał przyjąć. I teraz, po remoncie, rozpoczyna się drugi remont. Pozostało już niewiele: Dopaso-

wanie niedomykających się drzwi i okien, zastąpienie i reperacja pieców, podłóg oraz ścian, PPB płaci wprawdzie Ministerstwu karę w wysokości

Ile zaoszczędzą Scheiblerowcy?

Wobec tego, że w artykule pt. „Chcemy być produkującym oddziałem klasy robotniczej”, zamieszczonym w numerze 80 naszego pisma, została w niewłaściwy sposób podana suma oszczędności, zaplanowanych przez dyrekcję PZPB Nr 1, i suma, do jakiej plan oszczędnościowy został podwyższony przez załogę zakładów, komunikujemy:

Załoga PZPB Nr 1, która pierwsza spośród fabryk łódzkich podjęła apel hut „Kosłuszko”, opracowany przez dyrekcję plan oszczędności w sumie zł 400 milionów 850 tysięcy podwyższyła do 460 milionów 104 tysięcy zł, tj. o 59 milionów 254 tysiące zł.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Młodzieżowa Brygada Produkcyjna

W fabryce żarówek „L-1” w Pabianicach rozpoczęła pracę pierwsza Młodzieżowa Brygada Produkcyjna im. Hanki Sawickiej. Zorganizowana w ZMP młodzież ujęła w swe ręce jeden kompletny warsztat pracy i rzuciła wyzwanie całej załodze fabrycznej, a szczególnie niezorganizowanej młodzieży, zatrudnionej w naszych zakładach. Ze spół ZMP obejmuje cały cykl produkcyjny od surowca i półfabrykatu do gotowej żarówki.

Istniejące u nas koło ZMP powstało w połowie ubiegłego roku i początkowo nie przejawiało prawie żadnej działalności. Młodzież poza dużą dozą

dobrej woli nie posiadała, niestety, ani wyrobienia organizacyjnego, ani podkładu ideologicznego. Ale Koło cieszyło się ogólną sympatią i miało poparcie organizacji partyjnej oraz dyrekcji.

W październiku wysłano na kursy dwie członkinie koła. Po ich powrocie jakby nowe życie wstąpiło w Koło. Zakłipszała praca. Kursantki potrafiły zmienić atmosferę panującą dotychczas w Kole. Nowy Zarząd z kol. Nowickim, jako przewodniczącym na czele, wykazał dużo inicjatyw. Organizacja partyjna przyszła z pomocą, wyznaczając stałego opiekuna Koła, tow.

Marczewskiego, który przyczynił się wydatnie do podniesienia poziomu ideologicznego ZMP-owców.

To wszystko razem dało rezultat w postaci najbardziej konkretnej — Młodzieżowej Brygady Produkcyjnej. Nie jest to liczny zespół. Składa się bowiem tylko z 8 pracowników, ale tyle właśnie powinien liczyć. Przejmnie popatrzyć na jego pracę, na sprężyznowe, dokładne ruchy poszczególnych pracowników.

Zyczymy z całego serca zespołowi im. Hanki Sawickiej, jak najlepszych wyników pracy. Korespondent fabryczny „Głosu” przy „L-1”

Czytajmy PRASĘ MŁODZIEŻOWĄ i piszmy do niej

W tych dniach na terenie całego kraju przeprowadza się akcję propagandową i popularyzatorską naszych pism młodzieżowych „Pokolenia” i „Nowej Wsi”, a dla młodzieży Łodzi i województwa łódzkiego również naszej skromnej w rozmiarach „Trybuny Młodych”, wychodzącej jako dodatek do „Głosu”.

Zagadnienie prasy ZMP-owskiej — to zagadnienie niezwykle ważne. Nie może nazwać się dobrym ZMP-owcem ten, kto nie czyta swojej prasy młodzieżowej. Nasze młodzieżowe pisma uczą i wychowują, pozwalają orientować się w sytuacji ogólnej na szczeblu Związku i we wszystkich najbardziej ważnych dla nas zagadnieniach. Nie wszędzie jednak, nie do każdego Koła dociera „Pokolenie”, „Nowa Wieś”, czy nasza „Trybuna”. Jest jeszcze wielu członków w naszej organizacji, którzy na pytanie, jakie czytają pisma młodzieżowe, lub jak nazywa się organ naczelny naszego Związku, nie potrafili dać żadnej odpowiedzi. A przecież bardzo często prasa młodzieżowa to dla wielu kół kontakt z organizacją, to możliwość uczestniczenia w łamach prasy w tym, co dzieje się na poszczególnych odcinkach naszego życia organizacyjnego. Bo ZMP-owiec nie powinien ograniczać się do czytania swej prasy. ZMP-owiec winien do niej również pisać. Mało wartościowe jest pismo nie powiązane z terenem, nie mające łączności ze środowiskiem, nie mające sprawnie działającej sieci korespondentów. Pismo redagowane przez kilku ludzi, związanych pracą zawodową ze swą gazetą nie będzie pismem odpowiednim, żywym, poczytnym. Dlatego też nasza prasa młodzieżowa powinna posiadać setki i tysiące korespondentów terenowych, którzy pisząc do swej prasy kształtowaliby jej oblicze.

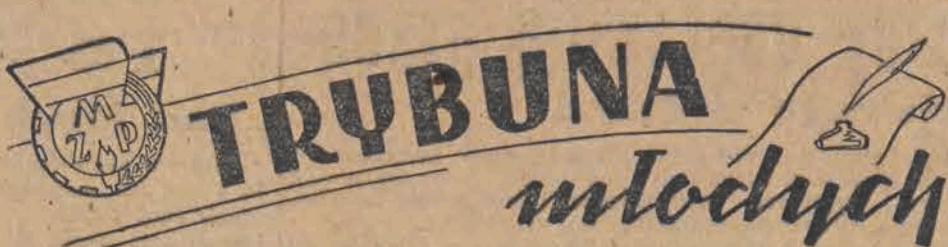
W dniach poświęconych naszej prasie młodzieżowej, musimy właśnie o tym mówić, bo na terenie województwa łódzkiego nie jest z prasą młodzieżową najlepiej. Nie wszystkie ośrodki dorównują np. miastu Piotrków, które może wykazać się blisko dwoma tysiącami prenumerowanych egz. „Pokolenia”. Na terenie wiejskim jest znacznie gorzej. Często niesprawne działanie poczty, a czasem przechowywanie prasy przez kogoś, do kogo bezpośrednio przychodzi, powoduje, że nie dostaje się ona w odpowiednim czasie do rąk czytelnika.

Są jednak koła terenowe, które ZMP-owski obowiązek względem swej prasy młodzieżowej wypełniają prawie w 100 procentach.

Do takich kół należą dwa Koła Klasowe przy Szkole Spółdzielczo-Handlowej w Rokicinach, pow. Brzeziny, gdzie prenumeruje się 100 (sto!) egz. „Nowej Wsi” i 40 egz. „Pokolenia” na liczbę 100 członków pracujących w tych kołach. Gdyby jeszcze kole-dzy z Rokicin napisali do naszej prasy, jak wygląda praca na ich kołach i jakim sposobem doszli do tak wspaniałych wyników, to moglibyśmy powiedzieć, że ZMP-owcy ze szkoły w Rokicinach swój obowiązek względem prasy młodzieżowej pojęli w zupełności.

Dni propagandy i popularyzacji prasy młodzieżowej winny przynieść nam nowe tysiące czytelników i prenumeratorów pism młodzieżowych. Każdy z czytelników naszej prasy winien zyskać jednego nowego prenumeratora. Niech w każdym kole znajdzie się chociażby jeden korespondent pism młodzieżowych. Nie może być w naszej organizacji Koła, do którego nie dochodzi „Pokolenie” czy „Nowa Wieś” i „Trybuna Młodych”.

T. G.



Pod znakiem walki o pokój obchodzimy Światowy Tydzień Młodzieży

Pierwszy tydzień wiosny młodzież całego świata obchodzi corocznie jako swoje święto, jako święto młodzieży walczącej o pokój i postęp. W tygodniu tym młodzieży wszystkich części świata, wszystkich narodowości, ras i wyznań manifestuje swą solidarność ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej powstała w listopadzie 1945 r. w Londynie. Powstała — jako niespotykana dotąd w historii ruchu młodzieżowego siła, jednocząca w swych szeregach 30 milionów młodzieży z 64 narodów. Jako podstawowe zadania przed młodzieżą całego świata Światowa Federacja Młodzieży postawiła:

- 1 Pracę nad zbudowaniem i utrwaleniem światowego pokoju, nad odbudową i demokratyzacją świata.
- 2 Walkę o wyzwolenie i prawdziwą wolność dla wszystkich narodów całej kuli ziemskiej.
- 3 Walkę o zapewnienie pełnych praw politycznych i równego startu dla całej młodzieży bez względu na narodowość, kolor skóry, wyznanie czy płeć.
- 4 Pracę nad rozwojem międzynarodowej przyjaźni i braterstwa młodzieży.

3 lata istnienia Federacji — to 3 lata wyjątkowej pracy i nieublaganej walki o urzeczy-

wistnienie tych zadań. Rola i znaczenie Federacji w tym okresie znacznie wzrosło. SFMD wzrosła liczebnie (do 60 milionów) i okrzepła ideologicznie. Nie pomogły przeciwnikom Federacji próby jej rozbięcia od wewnątrz czy od zewnątrz i staje się ona z dnia na dzień coraz potężniejszą siłą w walce o szczęście dla całej młodzieży.

Tegoroczny obchód Światowego Tygodnia Młodzieży ma dla nas szczególne znaczenie. Tydzień ten obchodzimy w okresie wzmożonej propagandy wojennej, prowadzonej przez imperialistycznych polityków i żądnych zysków fabrykantów broni. Dlatego też w tym Tygodniu właśnie młodzież demokratyczna całego świata odpowie na apel SFMD i da wyraz swemu mocnemu postanowieniu pokrzyżowania planów skolonizowania świata przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, pragnących wtargnąć do naszego kontynentu i przetrwać wojnę światową. Tydzień ten młodzież świętować będzie jako okres wzmożonej walki o trwały pokój.

Młodzież polska, która bierze aktywny udział w pracach Federacji, od początku jej istnienia, po raz pierwszy obchodziło to święto już zjednoczona. O ile jeszcze rok temu pisaliśmy, że najlepiej uczymy to święto przyspieszając naszą jedność, to dziś możemy z dumą stwierdzić, że najlepiej uczymy święto postępując w myśl wskazań Deklaracji Ideowo-Programowej Związku Młodzieży Polskiej — zjednoczonej organizacji młodego pokolenia Polaków.

Najlepiej uczymy to święto, wznagając swe wysiłki w budownictwie Polski Ludowej, czy to w walce o ilość i jakość produkcji w fabryce, o unowocześnienie produkcji rolnej na wsi, czy też o podniesienie wyników nauki w szkole.

Trzeba, aby każdy młody Polak i młoda Polka zdał sobie dziś sprawę z tego, że wspólna jest walka chińskich żołnierzy, greckich partyzantów i uciśnionych Wietnamczyków, że dla tej samej sprawy pracuje bohaterka młodzieży Zw. Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej. Wspólna jest nasza walka i wspólny jest nasz cel — trwały pokój i szczęście dla całej młodzieży. Dlatego trzeba, aby młodzież polska dołączyła się dziś do płynącego przez cały świat okrzyku: „Precz z podżegaczami wojennymi! Naprzód do trwałego pokoju!”

Jerzy Feliksiak

Potrafimy przewycięzać swe błędy Rosną siły organizacji dzielnicowej Śródmiejskiej Lewej ZMP

którego kierownikiem jest referent oświatowy Dzielnicowy koła Henryk Borysiak. Przed kilku dniami odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Dzielnicowej. Był to rzeczwiście wzruszający dzień dla wszystkich członków Dzielnicowej. Słowa kol. Mirosława, przyjmującego ten sztandar: „Będzie wiernie strzegł zasad ZMP-owca pod tym sztandarem” wyrażały głęboką miłość wszystkich członków do ZMP-owej organizacji. Pod tym sztandarem Dzielnicowa Śródmiejska Lewa zbuduje 3-tysięczną organizację na dzień 1 maja 1949 r.

J. W.

Co czytać

FISZER M. — Podróż do Nowego Świata. Książka dla młodzieży, str. 284, zł. 350. Przekład Jana Stefczyka.

Książka zawiera opis podróży dwójki amerykańskich dzieci do Związku Radzieckiego, pióra angielskiej autorki. W czasie tej podróży dzieci zaczynają rozumieć sens socjalistycznej budowy nowego świata, który odsłania się ich zdumionym oczom. Barwne przygody samotnie podróżujących dzieci przypominają film o żywej akcji. Ilustracje angielskiego grafika Ryszarda Floethe oraz dwanaście ilustracji ze Związku Radzieckiego uzupełniają interesującą treść.

Polska Ludowa dała szerokie możliwości kształcenia się młodzieży. Skończył się monopol warstw posiadających na szkoły średnie i wyższe. Państwo Ludowe udostępniło je szerokim rzeszom młodzieży, która w okresie rządów sanacji mogła tylko marzyć o pójściu do gimnazjum, na Uniwersytety, czy Politechniki. Ze środowiska robotniczego i chłopkiego w szkołach średnich i wyższych kształca się dziś dziesiątki i setki tysięcy młodych ludzi. Z ręki każdego zmienia się skład socjalny najrozsobniejszego typu zakładów naukowych. Coraz więcej w nich najbardziej zdrowego, najbardziej pożytecznego elementu — młodzieży robotniczej i chłopkiej.

Nie wszystkie jednak trudności zostały pokonane. Odbiły się zaniedbania okresu przedwojennego i polityka okupanta niemieckiego w dziedzinie szkolnictwa, spowodowały wielkie spustoszenia, które obecnie trzeba odrobić. Sam tekst ustawy, mówiący o możliwości kształcenia się każdego młodego, chętnego i zdolnego człowieka nie jest wszy-

„Nasze kochane studenty — z wami jakoś różnie — przyjeżdżajcie!” Patrole społeczne ZAMP-u zdały egzamin

Gdy wyjeżdżaliśmy z naszym patroliem społecznym, bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia w teren, przyznam się, że miałem dużą treść — mówi kolega Respondek, kierownik najlepszego patrolu łódzkiego Ośrodka ZAMP. — Stało przed nami tyle zadań! Akcja świetlicowa, imprezowa, poradnictwo lecznicze i fachowe, praca z zakresu wiedzy rolniczej i technicznej. Było nas wprawdzie 8 osób, z różnych uczelni i wydziałów, nie znaliśmy się i nie wiedzieliśmy, co który z nas umie; lecz jedno nas łączyło: byliśmy członkami ZAMP-u i z powierzonych nam zadań pragniemy się wywiązać jak najlepiej i to było najważniejsze.

Miał rację kol. Respondek. Z powierzonych sobie zadań rzeczywiście wywiązali się bardzo dobrze.

Akcja patroli społecznych organizowana przez Zarząd Główny ZAMP spotkała się z dużym entuzjazmem i zrozumieniem wśród studentów łódzkich, którzy ze swego ośrodka wystawili największą ilość patroli. Lecz ten jednostronny entuzjazm nie byłby najważniejszy. Fakt, że po 10-dniowym pobycie patroli w terenie przychodzą listy z gmin, listy pełne podziękowań i zaproszeń, świadczy o tym, że entuzjazm udzielił się tym, dla których patrole zostały stworzone, dla których pracowały.

— Wiele było do zrobienia — mówi koleżanka Barańska Janina, studentka stomatologii, która wyróżniła się pracą w patrolu. Po przełamaniu pierwszej nieufności znaleźliśmy na wsi wielu przyjaciół. Chłopcy towarzyszyli nam w wędrówkach po całej gminie, udzielali gościny, pożyczali podwód. My zaś ze swej strony wnikałiśmy w życie wsi, sturaliśmy się jej przyjąć z pomocą, a czasami nasza pomoc była konieczna.

Szczepionki przeciw błoniicy już od dłuższego czasu znajdowały się na terenie gminy. Leżałyby tam zapewne dłużej, gdyby do Róży nie przyjechał patrol społeczny. Czyżby nie było lekarza na miejscu? Owszem, był, ale odmówił bezpłatnego szczepienia.

— A co było z drzewem? — Zapewne p. Niedźwiedzki szybko bogacący się kierownik miejscowej Spółdzielni nadal otrzymywałby je bezpłatnie lub za niewielką opłatą, z łecnej.

Zespół świetlicowy „Stużby Polsce” na wiosennym apelu



„Kraowiak” w wykonaniu hufca „S P” Liceum Pedagogicznego.

„Dworcowa szkoła”

ly. Jest wśród nich sporo członków naszej organizacji. Poznać ich można po organizacyjnych znaczkach, a czasem po rozmowie w przedziale pociągu, gdy mówi się o zebraniach, świetlicach, współzawodnictwie szkolnym i innych rzeczach, którymi żyją nasze koleżanki i koleżdy w szkołach.

Po nauce w godzinach popołudniowych wraca się znów na dworzec. Kiedyś czas do odjazdu pociągu spędzał się na nudnym oczekiwaniu, na bezowocnej pogawędce, a czasem... na grze w karty. Obecnie wiele się zmieniło. Państwo i władze dbają o młodzież dojeżdżającą. Wyrazem tego są nie tylko wagony kolejowe z tabliczkami „dla młodzieży uczącej się”, ale również i nowe niedawno wprowadzone udogodnienie, które objąć wino wszystkie dworce kolejowe, miast i miasteczek, z których młodzież wiejska dojeżdża do szkół. Są to specjalne sale oddzielone od oczekalni, do

których wstęp mają jedynie uczący się. Sale te są świetnie umeblowane i zaopatrzone w sprzęt pomocniczy, mapy, globusy, podręczniki, prasę, a na wet wykładowcy mają tam swe biurko.

Ucząca się młodzież wiejska nie traci już cennego czasu. Dzięki inicjatywie władz kolejowych i RTPD oraz władz szkolnych można uczyć się i na dworcu w jasnych, ciepłych i przyjemnych salach.

Młodzież dba o swoje „dworcove szkoły” i sama z zapałem je upiększa i dekoruje. Ktoś, kto kiedyś zatrzyma się na dworcu w Radomsku, — niech taką „szkołę” zobaczy. Naprawdę warto.

Radomsko to dobry przykład. Takich sal chcielibyśmy widzieć na naszych powiatowych dworcach coraz więcej. Takie sale z pewnością będą powstawać. Będą one jednym jeszcze dowodem, że Polska Ludowa, która w młodym pokoleniu widzi najbardziej żywotne siły, widzi przyszłych budowniczych szczęścia i dobrobytu narodu, otacza je troskliwą opieką.

T. G.

Czytajcie i rozpowszechniajcie PRASĘ MŁODZIEŻOWĄ!

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 25 marca
1949 r.
Dziś: Ireneusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. O. K. — 112
Pogotowie U. S. — 35
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel.
Nr 143
Komenda „Służby Polsce” —
tel. nr 6.

K I N A

Kino „Robotnik” wyświetla film prod. radzieckiej p.t. „Trzeci Szturm”. Dla młodzieży dozwolony.
Kino „Polonia” — „Dzwonnik z Notre Dame”.

Redakcja „Głosu Pabianic”: — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

Z życia partii

Przypominamy absolwentom drugiego turnusu szkolenia partyjnego, że dnia 26 marca br. w Komitecie fabrycznym, dnia 28 marca br. przy Komitecie Miejskim odbędą się powtórzenie egzaminów.

W celu przyjęcia z pomocą osobom doksztalcającym się, została otwarta Poradnia Samokształceniowa przy Komitecie Miejskim PZPR w Pabianicach.

Poradnia czynna jest w każdy wtorek i piątek od godziny 18 do 20 przy ul. Limanowskiego Nr 11. Porady udzielane są bezpłatnie dla ogółu społeczeństwa.

Przy Poradni Samokształceniowej czynna jest również biblioteka. Książki wypożycza się również bezpłatnie.

Uwaga, delegaci na Konferencję Miejską.

W dniu 27 bm, o godzinie 10 rano w sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej odbędzie się Konferencja Miejska.

Delegaci na Konferencję przyniosą ze sobą mandaty tymczasowe, które zostaną im wymienione na mandaty stałe. Stawiennictwo wszystkich delegatów obowiązkowe.

ZEBRANIE KOBIEC

Dnia 26 bm, o godzinie 18 w świetlicy Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11 odbędzie się miesięczne zebranie kobiet, zorganizowanych w PZPR.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne oraz miesięczny przegląd polityczny. Wszystkie kobiety proszone są o punktualne przybycie.

Spoleczeństwo Pabianic solidaryzuje się z oświadczeniem Rządu

w sprawie stosunku Państwa do Kościoła

W środę odbyło się zebranie, na którym mieszkańcy Pabianic wyrazili swe stanowisko w związku z oświadczeniem Rządu R. P. na temat stosunków między Państwem i Kościołem.

Zebranie zagał tow. Dąbrowski, przewodniczący Pow. Rady Związków Zawodowych. W prezydium zebrania zajęli miejsca przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, PZPR, Związku Kupców i Izby Rzemieślniczej. Zebrani w głębokim skupieniu wysłuchali referatu ob. Białoskórskiego i przedstawiciela Stronnictwa Ludowego, który w prostych i jasnych słowach zobrazował prawdę, dotyczącą rzeczywistych stosunków kleru do najżywniejszych spraw naszego narodu.

Rząd nasz nie zamierza wtrącać się do spraw religii, nie może jednak dopuścić, aby szkalowano ludzi, którzy dali z siebie wszystko najlepsze, a nawet i życie, by stworzyć lepsze jutro, by utworować drogę do socjalizmu. Wierzymy, że to jasne i szczerze oświadczenie naszego Rządu otworzy oczy znacznej części kleru i rozerwie pajęczynę, którą wrogowie nasi chcą oмотać wszystkim poczynania zmierzające do poprawy bytu mas pracujących. Nasza sprawa jest słuszna i właśnie nasza sprawa zwycięży.

Burza oklasków była odpowiednią na mocne i prawdziwe słowa mówcy.

W dyskusji jaka wywiązała się po referacie zabierało głos wielu mieszkańców naszego miasta. Pierwszy przemawiał przedstawiciel młodzieży szkolnej, ob. Twardowski: — Młodzież naszego miasta uczęszcza do kościołów, nigdy nie słyszy się wśród nas głosów, występujących przeciw duchowieństwu. Bolesnym jednak echem odbił się między nami wypadek, jaki zdarzył się w Kamieńsku i Gorkowicach. Na skutek wrogiego stanowiska przedstawiciela kleru pobici zostali nasi starsi koledyzy studenci, którzy przeprowadzali w tamtej okolicy badania naukowe. Z przykrością

naależy stwierdzić, że po takich zajęciach tracimy zaufanie do tych, którzy z racji swego powołania uczyc nas mają miłości bliźniego i umiłowania prawdy.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał ob. Pocięjewski, który przypomniał zebranym, że nieprzyjemne wystąpienia części kleru przeciw klasie robotniczej nie są nowym zjawiskiem.

W dalszym ciągu głos zabrał ob. Urbaniak, który stwierdził, że fakty przeczą pogłoskom o rzekomym zamknięciu kościołów, bo przecież nikt inny, ale właśnie Rząd Polski Ludowej pomaga w odbudowie klasztorów i kościołów.

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego przemawiał ob. Lazurski. Przypomniał on zebranym, że sta-

nowisko nauczycielstwa w stosunku do zagadnienia oddzielenia Kościoła od Państwa znane było już w okresie przedwojennym. Demokratyczne nauczycielstwo polskie dąży w dalszym ciągu do organizowania szkół świeckich, które dadzą pełną gwarancję wychowywania młodzieży w duchu prawdziwego umiłowania prawdy i wiedzy.

W dalszych częściach dyskusji przemawiali przedstawiciele Stronnictwa Pracy ob. Majewski i przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Demokratycznego ob. Majer. Wszyscy oni w przemówieniach swoich stwierdzili, że w obecnej akcji, jaką przedsięwziął rząd celem unowocześnienia stosunków między Kościołem a Państwem, całe społeczeństwo polskie musi udzielić swego poparcia.

Następnie przewodniczący zebrania odczytał rezolucję, która wpłynęła do prezydium. Zebrani wyrazili całkowitą solidarność z zamierzeniami rządu, usiłującego na drodze pełnego porozumienia z władzami kościelnymi rozwiązać zagadnienie stanowiska kleru w nowej rzeczywistości.

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie. (1)

Konferencja nauczycielska

W sobotę, dnia 26 marca br. w sali Państwowego Gimnazjum Mechanicznego przy ul. Ks. Skargi 21 odbędzie się konferencja rejonowa Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W programie: referat Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego oraz referaty delegata Okręgu ZNP ob. Lipińskiego na temat: „Zadania ZNP w dzisiejszej Polsce” i „Elementy wychowania marksistowskiego w nauczaniu”.

Po referatach dyskusja.

Organizacja ZMP w Pabianicach na odcinku fabrycznym

Organizacja ZMP w Pabianicach wykazuje dość mały procent członków kół fabrycznych w swoich szeregach, co jest tym bardziej zadziwiające, że miasto nasze jest ośrodkiem typowo robotniczym.

Okazuje się, że Zarząd Miejski ZMP nie kładł dotychczas specjalnego nacisku na werbowanie członków z terenu robotniczego. Zarząd Miejski wolał przerzucić się na łatwiejszy, bardziej podatny odcinek szkolny — dlatego też stan liczebny naszej organizacji na terenie miasta wynosi mniej więcej 50 procent młodzieży robotniczej — podczas gdy drugą połowę stanowi młodzież szkolna. Ale to jeszcze nie wszystko. Z tych 50 procent młodzieży robotniczej należy wyodrębnić dość znaczną ilość młodzieży, zatrudnionej w przemyśle a jednocześnie uczącej się w szkołach przemysłowych.

Młodzieży, codziennie pracującej w fabrykach, młodzieży robotniczej tej, która stanowić winna trzon naszej organizacji mamy w naszych szeregach stanowczo za mało.

I dlatego praca na odcinku fabrycznym nie daje spodziewanych wyników, dlatego nie stoi u nas na należytych poziomach współzawodnictwo pracy, dlatego nie widać działalności młodzieżowych бригад kontroli warunków pracy wśród młodzieży, zatrudnionej w prywatnych przedsiębiorstwach.

Tymczasem młodzież ro-

botnicza winna być czynnikiem najbardziej bojowym dającym jako nieodłączną część składową klasy robotniczej — przykład swym szkolnym i wiejskim kolegom ze swej niewzruszonej stałej postawy w walce o nowe, lepsze jutro młodzieży polskiej.

Z chwilą ukonstytuowania się nowego Zarządu Miejskiego ZMP nacelnym zadaniem, palącą koniecznością jest objęcie przez ZMP opieki ideologiczno-wychowawczej nad młodzieżą, pracującą w przemyśle. Dotychczasowa praca po linii młodzieżowej robotniczej daje już konkretne rezultaty. Nie dawno zrzeszeni w organizacji młodzieżowej Fabryki Papieru w Pabianicach gremialnie przystąpili do współzawodnictwa pracy — powstają nowe koła fabryczne — coraz więcej młodych robotników z PZPB, z fabryki żarówek

L-1, z Papierni wstępuje w szeregi naszej organizacji, zapoznaje się z jej ideologią, programem i wytycznymi.

Dążymy do tego, by na każdym oddziale, na każdej zmianie powstało koło, żywotną swą działalnością nadająca ton całej pracy wszystkich młodych robotników.

Rozpoczynający się w przyszłym tygodniu kurs ideologiczny dla młodzieży robotniczej niewątpliwie wpłynie na dalsze polepszenie sytuacji, na zwiększenie ilości członków ZMP, na ideologicznym i tym samym produkcyjnym podciąganiu wszystkich młodzieżowców, a w konsekwencji do zapewnienia wszystkim młodzieżowcom, zatrudnionym w przemyśle pabianickim, szerokiego awansu społecznego i polepszenia warunków bytu.

Janusz Pilichowski

Likwidacja pow. brzezińskiego

Zmiany terytorialne województwa łódzkiego

W Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim opracowano projekt zmiany granic województwa oraz granic poszczególnych powiatów. Przy wprowadzaniu zmian kierowano się przede wszystkim interesami i życzeniami ludności. Zmiany te w niektórych wypadkach wysuwane były nawet od r. 1919. Jednocześnie dużą rolę odegrały też przesłanki natury gospodarczej i kulturalnej.

Mapa województwa łódzkiego po uwzględnieniu proponowanych zmian wyglądać będzie odmiennie od dotychczasowej. Nie znajdzie się na niej przede wszystkim powiat brzeziński. Zgodnie z opinią miejskich i gminnych rad narodowych 10 gmin tego powiatu oraz miasta Brzeziny, Stryków i Kozuszkę wcielono do powiatu łódzkiego, do którego bezspornie ciąży i z którym mają dogodną komunikację. Dwie gminy: Popien i Mroge Dolny, włączono do powiatu skierniewickiego. Miasto Tomaszów, jako powiat miejski terytorialnie został uzależniony od powiatu piotrkowskiego.

W związku z tym najbardziej zmienia się granice powiatu łódzkiego, który według nowego projektu powiększy się dwukrotnie, otrzymując oprócz wymienionych gmin z pow. brzezińskiego gminę Lutomię, Widzew i Górki Pabianickie, a także miasto Pabianice z powiatu łódzkiego oraz 4 gromady z gminy Chociszew pow. łęczyckiego.

Powiat łódzki tracąc pewne gminy na rzecz łódzkiego zrekompensował to sobie przez przyłączenie z powiatu piotrkowskiego gminy Bujny oraz

12 gromad, a także wsi Teżewy z powiatu łódzkiego i Remiszewa z Sieradzkiego.

Nie znajdujemy w projekcie wanych granicach naszego województwa również powiatu koneckiego i opoczyńskiego, które w myśl koncepcji Ministerstwa Administracji przędą do województwa kieleckiego.

Projektowane zmiany w granicach powiatu piotrkowskiego dotyczą przede wszystkim wcielenia gmin Unewel, Zajaczków i Owczary z powiatu opoczyńskiego. Gminy te o terenie lesistym, leżące nad Pilicą, wg. projektu mają stworzyć zaplecze dla Tomaszowa Maz., a jednocześnie odgrywać rolę płuc dla Łodzi. Poza tym powiat piotrkowski zostanie powiększony o 10 wsi z powiatu radomszczańskiego.

Powiat wieluński w zamian za oddanie 2 gmin na rzecz powiatu kaliskiego otrzymał miejscowości Podzamcze i Podbolestawice z powiatu keptńskiego. Oprócz tego powiększył swe granice o miejscowość Zawisza z woj. śląsko-dąbrowskiego.

Do powiatu kutnowskiego włączone zostaną trzy wsie oraz jedna gromada i jeden folwark z województwa warszawskiego. Powiat radomszczański zyskał gromadę Borzęcin, 2 gromady z powiatu piotrkowskiego i 6 z pow. wieluńskiego. Powiat sieradzki oddał powiatowi tureckiemu dwie wsie, a otrzymał z pow. wieluńskiego 4.

Stosunkowo małym zmianom uległy granice pow. towickiego, łęczyckiego i rawsko-mazowieckiego.

Poza tym mapa obejmuje 9 nowych powiatów, należących dotychczas do województwa poznańskiego, a więc: jarociński, kaliski, m. Kalisz, kępiński, kolski, koniński, krotoszyński, ostrowski i turecki. Województwo łódzkie więc po siadające obecnie ponad 19 tys. km kwadr., powiększyłoby się według tego planu prawie o 50 proc.

Zaprojektowany plan zmiany granic województwa oraz poszczególnych powiatów przesłany będzie do Ministerstwa, gdzie po przeprowadzeniu w stanie w całości lub częściowo zatwierdzonej. Istnieje bowiem również koncepcja utworzenia odrębnego województwa kaliskiego, które obejmowałoby prawdopodobnie wymienione 9 powiatów.

ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez gm. Wadlew pow. Piotrków na nazwisko Morawiec Stefan. 74-K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Pabianice, leg. Zw. Zaw. Włókniarzy — Chachula Jan. 75-K

ZGUBIONO patent na handel mlekiem, oraz inne dokumenty wydane przez Urząd Skarbowy — Pabianice, Pacholczyk Stanisława. 76-K

PRZYBLĄKAŁ się wilk — do odebrania za zwrotem kosztów — Ogrodnikowa, Pabianice, Zielona 25. 77-K

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU - Pabianice na nazwisko Twardowski Eligiusz. 78-K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Piotrków, zaświadczenie PUR-u na nazwisko Twardowski Eligiusz. 79-K

Nowe Koło Ligi Kobiet przy Związku Pracowników Samorządowych

W wypełnionej po brzegi świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych zebrali się członkinie tegoż związku.

Zebranie zagał przewodniczący Związku ob. K. Łyszkowski, wyjaśniając, iż zebranie to zwołane zostało w

Samorządowe Koło TPPR

W świetlicy Związku Zawodowego Samorządowców odbyło się organizacyjne zebranie Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckich. Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący Oddziału Powiatowego TPPR ob. Antoni Russak, wskazując cel tej organizacji.

Zebrał Samorządowcy postanowili zorganizować na terenie Zarządu Miejskiego Koło TPPR. Do zarządu koła zostali wybrani ob. ob.: St. Dyla, M. Kłoda, K. Łyszkowski, Z. Rudnicki i Cz. Rządziński. W skład Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. H. Breniecki, J. Mielszchuk i W. Oberle. JM.

celu powołania do życia na terenie samorządu miejskiego — Koła Ligi Kobiet.

Następnie przemawiała ob. prezydent miasta L. Sulejowa, podkreślając potrzebę istnienia organizacji kobiecej, jaką jest Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet.

Przewodnicząca Oddziału Ligi ob. R. Januszkiewiczowa omówiła bardzo szczegółowo cele i zadania Ligi Kobiet oraz znaczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet. Po przemówieniach ob. prezydent Sulejowa z okazji Dnia Kobiet wręczyła nagrody pieniężne następującym ob. ob.: W. Dybałowej, H. Jasińskiej, J. Kosterówny, A. Łodydze, J. Pawłowskiej, J. Sobalowej i M. Stanikiewiczowej.

Skolei przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, którego skład przedstawię następująco: przewodnicząca ob. J. Kosterówna, wiceprzewodnicząca ob. W. Dybałowa, sekrzarka ob. M. Kozłowska, skarbniczka ob. A. Karbowiakowa i członkinie bez mandatu ob. J. Pawłowska i A. Łodyga. JM.

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W LODZI ul. Jaracza 27

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA ul. Daszyńskiego 84.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

TEATR „LUTNIA” Piotrkowska 243

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

kina

ADRIA — „Radziecka Ukraina” BAŁTYK — „Kłeska Szpiega” BAJKA — „W cieniu podejrzeń”

HENRYK SZTOMPKA na piątkowym koncercie symfonicznym Filharmonii.

Znakomity pianista HENRYK SZTOMPKA weźmie udział w piątkowym koncercie symfonicznym Filharmonii (25 bm., godz. 19.15)

HENRYK SZTOMPKA GRA DLA ŚWIATA PRACY W ramach niedzielnego poranku symfonicznego Filharmonii Miejskiej, 27 b. m. godz. 12.15 znakomity pianista polski HENRYK SZTOMPKA wykona koncert f-moll Chopina.

SPORT SPORT SPORT

CZEKAMY NA REHABILITACJĘ piłkarzy ŁKS-Włókniarza

Co było przyczyną braku kondycji łodzian na meczu z Wisłą?



doszukiwać, tkwią one przede wszystkim w niesportowym trybie życia naszych czołowych piłkarzy.

TAKIEJ PORAZKI NIKT NIE PRZEWIDYWAŁ

Smieszne byłoby, gdybyśmy się upierali przy tym, że mogliśmy wygrać z Wisłą.

URBAN CIĄGLE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

A jak przedstawia się sprawa z Urbanem — pytamy na zakończenie naszej rozmowy kierownika sekcji piłkarskiej ŁKS Włókniarza.

Formalności są już wszystkie załatwione, nie mamy jednak jeszcze decyzji w tej sprawie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W niedziele drużyna ligowa ŁKS Włókniarza wyjeżdża do Warszawy, gdzie zmierzy się z tamtejszą Legią.

Przed wszystkim u łodzian zawiodła kondycja. Przyczyn tego nie potrzebujemy się długo doszukiwać.

NIE TRACIMY JESZCZE NADZIEI

Jak się przedstawia pańskie samopoczucie przed meczem z Legią? — pytamy naszego rozmówcę.

POLSKA - CSR w koszykówce męskiej

PRAGA (obsł. wł.). Międzypaństwowe spotkanie w koszykówce drużyn męskich Czechosłowacji i Polski odbędzie się w Pradze w sobotę, dn. 26 bm.

Smiertelny wypadek na boisku piłkarskim w CSR

W czasie meczu piłkarskiego drużyn czechosłowackich „Sokol” (Volyne) — „Sokol — Zbrojovka” (Strakonice), uległ śmiertelnemu wypadkowi gracz Strakonice — J. Koutensky, który upadł na leżący opodal boiska materiał budowlany.

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 29

- 1. Wyznacza się delegatów W. S. na dzień 27.III.49 r.: Na mecz o mistrzostwo Kl. B Filmowiec — Korab w Piotrkowie...

Nasze widownie

Ostatnie imprezy łódzkie w boksalu i piłce nożnej pokazały nam, że wśród naszych widzów sportowych znajduje się ciągle jeszcze wiele niewyrobionych sportowo ludzi na widowni.

- 1) aby spędzić kilka godzin wolnego czasu dla odpoczynku i odprężenia nerwowego, 2) aby przy okazji zaczerpnąć świeżego powietrza i nacieszyć się — jeśli będzie okazja — słońcem,

ZAPAŚNICY NASI

przygotowują się do meczu z Bułgarią

Najbliższym spotkaniem międzypaństwowym zapaśników polskich będzie mecz z Bułgarią, który rozegrany zostanie w Warszawie 22 maja br.

Bajorek (Kraków) i Szajwałd (Warszawa), w. ciężka — Kryszmalaki I (Wrocław) i Iózikowski (Poznań).

Komunikat WG i D Nr 6

- 1. Podaje się do wiadomości: że zmienia się godzinę rozpoczęcia zawodów popołudniowych jak następuje: 18.4.49 r. o godz. 17 zamiast 15, 26.5.49 r. godz. 18 zamiast 16.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: 11-go Listopada 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębowski, Jaracza 32 — Krasieńska, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Ryteł, Piotrkowska 67 — Węgrer.

GŁOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Teodor Dreiser 75 Tragedia Amerykańska

Pojechał więc do Albany, żeby wyrzucić nacisk na gubernatora i przyspieszyć termin rozprawy. Gubernator wysłuchawszy osobistych argumentów Masona i Belknapa przychylił się do prośby Masona o tej racji, że zwolnienie specjalnego posiedzenia Sądu Najwyższego nie ma nic wspólnego z zwykłą sprawą, jeżeli zajdzie taka konieczność.

zającego, niż ja. Ogólnie wiadome fakty wywołały to uprzedzenie do oskarżonego. Ja tyleż wiem i utrzymuję, co inni. Jeżeli sprawa ta zostanie przeniesiona do innego okręgu, dokąd większość tutejszych świadków będzie musiała jechać, okręg nasz narażony będzie na wielkie koszty, których ponieść nie będzie w stanie, i zresztą nie jest to konieczne.

wy miała Roberta, oraz powtórzył jej opowiadanie, z którego można było wywnioskować, że i ona nie była bez winy, o czym jednak Mason wolałby na razie nie wiedzieć.